Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 6 maja 1935 r. Nr. 123

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Po co prof. Piccard przyjedzie do Warszawy?

Podróż będzie miała charakter informacyjny

WARSZAWA, 5.5. (tel. wł.) W związku z zapowiedzią przybycia do Warszawy prof. Piccarda korespondent brukselski „Gazety Polskiej" został upoważniony do ogłoszenia następującego oświadczenia profesora Piccarda:

„Dotychczasowe pogłoski, kolportowane przez prasę polską a propos mej podróży do Warszawy, są w dużym stopniu nieścisłe.

Do Polski wyjeżdżam po raz pierwszy i jestem z tego niezmiernie rad. *Podróż moja nosi charakter czysto informacyjny.* Zamierzam odbyć nowy lot do stratosfery, tym razem na wysokość 30 tys. mtr. W tym celu opracowałem projekt odpowiedniego balonu o wyporności 112 tys. mtr. sześc. Niestety, *na wybudowanie balonu nie posiadam funduszy* — mam jednak nadzieję, że je zdobędę. Wówczas dopiero stałaby się aktualna kwestja budowy balonu. Mojem gorącem życzeniem byłoby powierzyć budowę tego balonu polskim zakładom, które pod tym względem są szczególnie wyspecjalizowane i zajmują dzisiaj naczelne miejsce. *Dwukrotne zwycięstwo Polski w zawodach o puhar Gordon Bennetta są tego jednym z wymownych dowodów.* Głównym celem mego pobytu w Polsce będzie *zwiedzenie fabryki w Jabłonnie, dokąd zaprosił mię dyrektor Mazurek.*

W Warszawie wygłoszę odczyt o lotach stratosferycznych. Dowiaduję się że prawdopodobnie będę miał zaszczyt być przyjętym przez Waszego sławnego uczonego, Prezydenta Mościckiego.

W razie gdyby lot mój do stratosfery doszedł do skutku, odbyłbym go *albo z Warszawy, albo z Zurychu.* Tylko te dwie miejscowości mogą tutaj wchodzić w rachubę. Pobyt mój w Warszawie potrwa kilka dni".

Wybory do rad miejskich

w całej Francji

PARYŻ, 5.5. (PAT). Dziś w całej Francji odbyło się głosowanie do rad miejskich. *11,5 milj. wyborców wybrało ogółem 450 radnych,* spośród zgórą 2 milj. kandydatów. W samym Paryżu na 90 stanowisk radnych *wystawiono 800 kandydatów.* Według pierwszych informacyj w wielu okręgach żaden z kandydatów nie zdołał jednak uzyskać niezbędnej większości tak, iż zajdzie potrzeba przeprowadzenia w przyszłą niedzielę głosowania balotażowego.

Głosowanie dzisiejsze miało przebieg spokojny. Nie sygnalizowano poważniejszych incydentów. Jedynie w Paryżu w dzielnicy Montmartre *doszło do incydentu między policją a jedną z wybitnych sufrażystek Luisa Weis.*

MOSKWA, 5.5. (PAT). Prasa sowiecka zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w prasie francuskiej, że rząd sowiecki w związku z rokowaniami o traktat wzajemnej pomocy czynił wysiłki uzyskania od Francji pożyczki.

Kłopoty finansowe Sowietów

3 i pół miljardowa pożyczka wewnętrzna

MOSKWA, 5.5. Wczoraj ukazał się dekret Rady komisarzy ludowych o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej *na sumę 3 miljardów 500 miljonów rubli.* Pożyczce, wprowadzonej z wielkim rozmachem i wielkim nakładem reklamy, dano nazwę *„Pożyczki trzeciego roku drugiej piatiletki".* Mimo zewnętrznych pozorów dobrowolności, subskrypcja posiada wszystkie cechy opodatkowania przymusowego. *Wszyscy robotnicy i chłopi muszą subskrybować w wysokości trzytygodniowego zarobku.* Jako charakterystyczny szczegół, przytoczymy, że nawet studenci, otrzymujący stypendja państwowe, muszą oddać jedną trzecią część tego stypendjum na pożyczkę. Ciekawe również, że komentarz półurzędowy, uprzedzając wypadki, mówi o możliwych „insynuacjach wrogów klasowych", którzy mogą wykorzystać wypuszczenie pożyczki, jako dowód trudności finansowych Związku sowieckiego.

Że jednak trudności takie istnieją, dowodzi chociażby *cyfra jednego miljarda 500 tysięcy rubli,* którą Sowiety muszą wypłacić w ciągu bieżącego roku z tytułu procentów i premji pożyczek wewnętrznych, zaciągniętych za lat porzednich. Cyfra ta podana została również w dzisiejszym komunikacie komitetu pożyczkowego

Venizelos skazany na śmierć

Syn jego na więzienie

ATENY, 5.5. (PAT). Sąd wojenny poza 4-ma wyrokami śmierci *skazał 12 uczestników powstania na karę więzienia od 2 i pół roku do lat 20-tu.*

Wśród skazanych znajduje się syn Venizelosa. 10-ciu oskarżonych, a między nimi Kafandaris i Sepulis zostali uniewinnieni. Majątki skazanych zostały skonfiskowane.

ATENY, 5.5. (PAT). *Sąd wojenny skazał na śmierć Venizelosa, Plastirasa, Kondurasa i Cana-katisa.*

Skutki spadku guldena

W Gdańsku panuje szał kupowania

GDAŃSK, 5.5. W ciągu dnia wczorajszego miasto przeżyło *jeden z najbardziej gorączkowych momentów od czasu swego założenia.*

Stan ten spowodowała *dewaluacja guldena,* która jednym pociągnięciem pióra *zubożyła mieszkańców o wiele miljonów.*

Obniżka wartości waluty gdańskiej dotknęła w pierwszej mierze drobnomieszczańskich ciułaczy. Przed kilku miesiącami *ogólna suma wkładów oszczędnościowych w instytucjach kredytowych wolnego miasta dosięgała kwoty 80 miljonów guldenów.* Gwałtowna ucieczka od guldena obniżyła znacznie tę sumę, w każdym jednak razie przyjąć można, że *rachunek oszczędnościowy gdańszczan przekraczał w dniu ogłoszenia dekretów dewaluacyjnych 70 miljonów.*

Dziś posiadaczom kont 30 miljonów zabrała dewaluacja.

Gwałtowna wymiana pieniędzy na towary trwa bez przerwy. *Wszystkie sklepy są zatłoczone nabywcami.* Przed magazynami i towarami kolonjalnemi, konfekcja, materjałami włókienniczemi stoją długie kolejki. Przed wielkiemi składami *policja reguluje porządek i wpuszcza przez zakratowane wejścia po 5 kupujących.*

Szałowi kupna poszedł na rękę rząd nakazując *utrzymanie na wszystkie zapasy, nawet na towary importowane z zagranicy, dawniejszych cen.* Zarządzenie to dało się przy olbrzymim nacisku administracyjnym zrealizować.

Szał kupowania objawia się niejednokrotnie *w sposób bardzo zabawny.* Ludzie lokują resztę gotówki w pierwsze lepsze przedmioty, które *nawiną się im pod rękę.*

W sobotę popołudniu komisarz do ustalenia cen von Wnuck *zezwolił wreszcie na zamknięcie sklepów.* Po przerwie obiadowej bardzo starannie wyzyskiwanej teraz przez całe kupiectwo gdańskie usunięto z drzwi wejściowych szyldziki: *„Powodu natłoku zamknięte"* a wystawiono nowe: *„na skutek zarządzenia senatu sklep będzie dziś zamknięty".*

Zjazd delegatów

STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA, 5.5. Wczoraj w lokalu Klubu Urzędników Parlamentu przy ul. Wiejskiej rozpoczęły się obrady walnego zjazdu delegatów Stow. Urzędników Państwowych R. P. W otwarciu zjazdu wziął udział minister opieki społecznej J. Paciorkowski, jako przedstawiciel prezesa Rady ministrów i rządu.

Zjazd zagaił prezes zarządu głównego Stowarzyszenia p. J. Stypiński, poczem powołano prezydjum. Przewodniczącym został prezes Koła biur Sejmu i Senatu, p. St. Lis.

Obrady komisji zjazdowych oraz plenum w drugim dniu obrad odbywały się w lokalu zarządu głównego S. U. P. przy ul. Przeskok nr. 4.

Narady w Wenecji

WŁOSKO-WĘGIERSKO AUSTRJACKIE.

WENECJA, 5.5. (PAT). Podjęte dziś narady włosko-węgiersko-austrjackie dotyczyły głównie spraw technicznych które zostały sprecyzowane w rozmowach telefonicznych z rządem wiedeńskim i budapesztańskim. Zdaje się, że Węgry, które wczoraj zajmowały w niektórych sprawach stanowisko nieprzejednane, stały się bardziej ustępliwe. Obecność Węgier na konferencji rzymskiej zdaje się być zapewniona, lecz rezultaty obrad są jeszcze nieznane i zasadnicze trudności nie zostały pokonane.

STAN ZDROWIA

PREMJERA FLANDINA

PARYŻ, 5.5. (PAT). Premjer Flandin spędził noc w prefekturze Auxerre dość dobrze. Dziś popołudniu zostanie przewieziony do Paryża, gdzie będzie musiał poddać się operacji, która nie będzie ciężka, ale w każdym razie trudna, albowiem ręka złamana jest w trzech miejscach.

PARYŻ, 5.5. (PAT). Premjer Flandin umieszczony został w klinice w Nevi Wobec tego, że chory czuje się zbytnio zmęczony, operacja zestawienia złamania ręki będzie dokonana prawdopodobnie jutro.

Załoba w Hollywood

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

SANTIAGO, (Kalifornja) 5.5. (PAT) Wczoraj wydarzyła się tu katastrofa samochodowa, w której zginęły 3 osoby, aktor Robert Horner z Los Angeles, Dunkin junior, aktor kinomatograficzny i John Kugon.

Zamordowanie misjonarza

przez chińskich komunistów

Telegram z Szanghaju donosi, że hiszpański jezuita O. Joachim Manrique, został zamordowany przez komunistów chińskich. **Dotąd brak jeszcze bliższych szczegółów o tym nowym mordzie, dokonanym na misjonarzu katolickim.**

O. Manrique liczył zaledwie 38 lat Urodził się w Villaroquel, w prowincji Leon. W r. 1933 wstępuje do nowicjatu OO. Jezuitów: święcenia kapłańskie otrzymał w 1928 r. **W Chinach przebywa od r. 1930.** Pracował na różnych stacjach misyjnych wikarjatu, ostatnio w małem mieście Tsing szankiao. Napadnięty w październiku ub. r. w jednej z okolicznych wsi przez bandę komunistów, dostał się do niewoli wraz z dwoma innymi misjonarzami. Ocalenie swoje zawdzięczał wówczas niespodziewanemu **przybyciu wojsk regularnych.**

Prowincja An-hwei albo Ngan-hoei jest powierzona pieczy OO. Jezuitów W wikarjacie ap. Pengpu pracują jezuici włoscy, a hiszpańscy w wikarjatach ap. Anking i Wu-hu. **W ostatnich latach te dwie misje szczególnie ucierpiały przez komunistów.** O. Manrique jest trzecią ofiarą w wik. ap. Anking. Dwaj inni misjonarze już przedtem wpadli w ręce komunistów i niema nadziei na ich powrót: O. Avito przebywa od 5 lat w niewoli, zaś O. Lopez od 6 miesięcy. Inny znowu misjonarz, O. Esteban z Wu-hu, zmarł po długiej niewoli.

Misojnarze hiszpańscy mieli ofiary również w innych misjach: w sierpniu 1933 zginął Hunan O. Abibo Gallego, Augusjanin, a w sierpniu 1934 O. Urban Martin, Dominikanin w Fukien.

Wspólny ślub

12-tu PAR.

WILNO, 5.5. W miejscowości Mironowszczyzna, gm. komańskiej, przystąpiło wspólnie do ślubu 12 par.

Nowozaślubionym parom mieszkańców Mironowszczyzny ludność tamtejsza zgotowała burzliwą owację. Bogaci gospodarze wręczyli nowożeńcom różne podarki ślubne.

Najmłodszą parą była: 21-letni Jan Korowajczyk i 16-letnia Petronela Miłczkówna, najstarszą zaś parą zaślubioną są: 74-letni Wacław Boguszewicz i 63-letnia Zofja Burczakowa, dwukrotnie owdowiała

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W SOSNOWCU

ZAWIODŁY LICZNIE ZEBRANĄ PUBLICZNOŚĆ

Wczoraj popołudniu odbyły się na torze Unji VI ogólnopolskie wyścigi motocyklowe. Piękna wczorajsza pogoda i szumna reklama zawodów sprowadziły na stadjon Unji ponad **5 tysięcy osób.**

Wszystkich spotkał jednak zawód, bowiem **organizacja zawodów zupełnie nie dopisała. Zawiedli również zawodnicy, zwłaszcza ci czołowi,** którzy wycofywali się podczas biegów, albo też zupełnie nie zgłaszali się, motywując to defektami maszyn, lub przemęczeniem. Postępowanie takie **wywoływało niezadowolenie wśród publiczności i było różnie komentowane.**

Przerwy podczas zawodów były bardzo duże, i, ogólnie biorąc, **zajęły więcej czasu, aniżeli sama jazda.** Podczas przerw organizatorzy prowadzili pertraktacje z zawodnikami, których z trudem zatrzymywano na torze.

Przypuszczać należy, że zarząd Unji **wyciągnie odpowiednie konsekwencje** w stosunku do niektórych zawodników, zwracając się w tej sprawie do P.Z.M., którego członkami są wszyscy startujący wczoraj zawodnicy. Sądzić bowiem należy, że zawodowców pośród niemi nie było.

Na wysokości zadania nie stanęło również kierownictwo zawodów. Z podawanych przez megafon zapowiedzi trudno się było nieraz zorjentować jaki ma odbyć się bieg i kto do niego staje, bowiem inaczej zapowiadano, a inaczej też puszczano bieg.

Od kierownictwa zawodów powinno się wymagać więcej umiejętności, tembardziej, że są to nie pierwsze zawody na torze Unji.

Do biegów stanęło 13 zawodników: ze zgłoszonych nie przybyli **Gembala** z Krakowa, Kiełpiński z Unji poznańskiej.

Do biegu I kl. A dla maszyn do 250 cm. sześc. dla juniorów i seniorów (handicap), 10 okrążeń, stanęło pięciu zawodników: **Jung Hubert** (K.M. Rybnik), **A. Geyer** (Strzelec, Cieszyn), **Weyl Alfred** (T. S. Unja, Poznań), **E. Geyer** (Strzelec, Cieszyn) i **Gorzyński St.** (T. S. „Unja", Poznań). Zapowiedzianych przedbiegów nie było. Pierwszy ukończył bieg **A. Geyer** w czasie 4 m., na D. K. W. 175, II — **Weyl** — 4.8,2 na Rudge 250, III — **Jung 4.9,9.**

Do II biegu kl. A masz. do 350 cm. sześc. (handicap), 6 okrążeń, stanęło 7 zawodników. Zamiast trzech przedbiegów urządzono dwa. W pierwszym przedbiegu zakwalifikowali się do półfinału **Breslauer** (KMZD. Strzelec) na Velocette w czasie 2 m. 20.2 s., II — Langer (WKS. Legja. Warszawa) na Velocette — 2 m. 25,5 s. i **Weyl** — 2.28,1; w drugim przedbiegu zakwalifikowali się wszyscy startujący: **obaj Geyerowie i Gorzyński.**

Wobec wycofania się Langera półfinały nie odbyły się, a przystąpiono odrazu do finału (8 okrążeń). I ukończył bieg **Breslauer** w czasie 3 m. 10 s. II — **Weyl** 3 m. 13,8 s., III — **A. Geyer** 3 m. 22,3. E. Geyer wycofał się na czwartem okrążeniu.

Trzeci bieg dla maszyn do 500 cm. sześć. miał dwa przedbiegi po 6 okrążeń. W I przedbiegu startowali: **Bathelt** (BBKM, Bielsko) na Rudge, **Krysta** (BBKM), **Kudra** (KPW, Katowice) i **Słota** (MKZS. Chorzów). Do finału zakwalifikowali się Krysta — 2,15,1; Bathelt — 2,16,3, Słota — 2,31,3. W drugim przedbiegu, Baron odpadł na IV okrążeniu, do finału weszli: Jung — 2 m. 36 s. i Błażyczek (MKZS.) — 2 m. 49.6 s. W finale (8 okrążeń) I miejsce zajął **Krysta 3,12,1** po zaciętej walce z **Bartheltem** 3,12,2, III — **Słota** — 3.14.6. Przed biegiem wycofali się Langer i Breslauer, przez co bieg ten stracił bardzo wiele.

Do biegu o najlepszy czas dnia (10 okrążeń), zgłosiło się tylko dwóch zawodników: **Krysta** i **Bathelt.** Najlepszy czas uzyskał **Bathelt** — 20 s.

W biegu pocieszenia (8 okrążeń) startowało 5 zawodników; najlepszy czas uzyskał **E. Geyer** — 3 m. 16,2 s.

Zapowiedziany ostatni bieg, w którym mieli startować Bathelt i Krysta został odwołany.

Ogłoszenie zakończenia zawodów powitane zostało gwizdaniem i okrzykami galerji.



OKRĘT WYDOBYTY Z DNA MORSKIEGO.

Koło Scapa Flow Anglicy wydobyli zatopiony w 1919 r. krążownik niemiecki „Bayern". Krążownik należał do 70 internowanych i zatopionych okrętów wojennych Niemiec.



Przewidujący automobilista wyrusza w podróż...

Święto sportowe

W ZAWIERCIU

Powiatowy komitet W. F. i P. W. w Zawierciu urządza dnia 30 bm. święto sportowe.

Program święta następujący: godz. 9 nabożeństwo, po nabożeństwie złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza i rozwiązanie pochodu: godz. 14: defilada zawodników na boisku TAZ., pokazy i popisy gimnastyczno - sportowe: finały gier sportowych, zawody lekkoatletyczne, wręczanie dyplomów i nagród.

Godz. 9—11, plac za cmentarzem: zawody lekkoatletyczne i w grach sportowych dla oddziałów Z. S.; godz. 15.30 dalszy ciąg zawodów.

Wyniki spotkań

LIGOWYCH

Wczoraj odbyły się tylko dwa mecze ligowe: w Krakowie lokalne derby: **Cracovia — Wisła.** w Warszawie zaś **Legja — Pogoń.**

Dały one następujące wyniki:

Wisła — Cracovia 4:0 (1:0).

Legja — Pogoń

Do połowy 1:0 dla Legji. Na początku drugiej połowy sędzia chciał usunąć z boiska Martynę. Mecz został przerwany.

Berlińscy piłkarze w Poznaniu

Wczoraj na boisku Warty w Poznaniu odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy ligową Wartą a niemieckim zespołem Minerva 93 Berlin. Wynik 2:3 (0:0).

Bieg kolarski

O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA

Wczoraj w Katowicach odbył się bieg kolarski o mistrzostwo Śląska na trasie 100 km.

W wyścigu wzięli udział kolarze ze Śląska, z Zagłębia, Łodzi i Krakowa. Pierwsze miejsce zajął G. Maj ze Śląska, drugie Wandor z Krakowa.

Z BOISK PIŁKARSKICH

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Wczoraj odbyły się cztery mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A. Zagłębia Dąbrowskiego. Wyniki spotkań nie pociągnęły za sobą naogół większych zmian w tabeli: Na czele tabeli kroczy nadal C.K.S. posiadając o jeden punkt więcej od Unji.

Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

Ruch — Solvay 3:3 (2:2)

Ruch, zagrożony spadkiem do kl. B. grał wczoraj u siebie z Solvayem. Kolejarze dokładali starań, aby mecz ten wygrać. Pomimo przewagi jednak, jaką mieli zwłaszcza w drugiej przerwie uzyskali zaledwie wynik remisowy.

Wynik uzyskany do przerwy 2:2 utrzymywał się przez 30 minut po przerwie. Podwyższył go dla Ruchu Szewczyk. W minutę później jednak Solvay wyrównuje przez Majcherczyka i utrzymuje on się do końca, chociaż Ruch miał kilkakrotnie możność podwyższyć go.

W Ruchu zawiódł zupełnie atak, a zwłaszcza skrzydłowi, doskonałą była natomiast obrona.

Bramki dla Ruchu strzelili Kempa, Wąsik z karnego i Szewczyk; dla Solvay'u: Stelmach, Janowicz i Majcherczyk.

Sędzia p. Morgała — słaby.

C. K. S. — Zagłębie 6:1 (3:0)

CKS. bawił wczoraj w Dąbrowie, gdzie rozegrał mecz z Zagłębiem, odnosząc wysokocyfrowe zwycięstwo 6:1.

Jedyna bramka dla Zagłębia padła w ostatnich minutach z karnego, strzelonego przez Caboja.

Sędziował p. Ehrenreich.

Przedmecz rezerw 2:1 dla Zagłębia.

Sarmacja — Brynica 3:0 (1:0)

Brynica została pokonana u siebie przez będzińską Sarmację w stosunku 3.0. Bramki dla Sarmacji uzyskał Michalik.

Sędziował p. Sozański.

Przedmecz rezerw 8:2 dla Sarmacji.

Zagłębianka — Pol. K. S. 2:1 (0:0)

Zagłębianka rozegrała wczoraj u siebie mecz z Pol. K. S. z Sosnowca. Do przerwy wynik bezbramkowy. Bramki dla Zagłębianki strzelili: Kwiatkowski i Lewiński; dla Policyjnego Gęborek.

Sędziował p. Łata.

Przedmecz rezerw nie odbył się, spowodu niestawienia się Pol. K. S. wobec czego sędzia odgwizdał walcower dla Zagłębianki.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela mistrzostw kl. A przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	12	21	42:11
Unja	12	20	56:23
Zagłębianka	12	16	37:25
Pol. K. S.	12	14	29:23
Sarmacja	12	12	20:22
Solvay	12	10	24:27
Zagłebie	12	9	26:32
Płomień	12	9	30:54
Brynica	12	7	24:37
Ruch	12	2	22:43

O MISTRZOSTWO KL. B.

Wczoraj odbyło się sześć spotkań o mistrzostwo kl. B. Wyniki meczów są następujące:

A.K.S. (Niwka) — Zew (Niemce) 1:0 (0:0)

Mecz ten rozegrany w Niwce na boisku P.M.S. zakończył się nieznacznem, aczkolwiek w zupełności zasłużonem zwycięstwem A.K.S.

Gra ładna: sędziował p. Grabowski.

R.K.S. Golonóg — S.T.S. Dąbrowa 0:2 (0:0)

Zawody rozegrano o godz. 16.30 na stadjonie miejskim w Dąbrowie. Po przerwie widoczna przewaga Dąbrowy, która w tym okresie uzyskuje dwie bramki. Sędziował p. Cupiał.

Przedmecz: **Dąbrowa II — Orzeł (kl. C) 2:2.**

Hakoach — Cyklon 2:1.

Orlęta — Cynkownia 3:2.

Samson — Gwiazda 4:0.

Świt — Czarni 9:1 (5:0).

Kronika sportowa

O mistrzostwo kl. C

Rozgrywki o mistrzostwo kl. C Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczną się dnia 12 bm.

Delegaci podokręgu na zawodach

Podokręg podaje do wiadomości wszystkich klubów A-B-C klasowych, że W. G. i D. Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego, delegować będzie w miarę możności na wszystkie zawody koleżeńskie i mistrzowskieswych delegatów na koszt klubów będących gospodarzami.

Termin I. kajakowych zawodów o mistrzostwo Śląska przełożony

Decyzją Komisji regatowej, zapowiedziane na dzień 5 maja 1935 roku I. kajakowe zawody o mistrzostwo Śląska na trasie Mysłowice — Chełmek wzgl. Jeleń — Chełmek odłożone zostały na dzień 19 maja b.r. Termin zgłoszeń przedłuża się zatem do dnia 17 maja b.r.

Obchody 3 maja

W GOŁONOGU

Z placu kop. „Flora", spod pomnika żołnierza w Gołonogu wyruszyły dwa pochody które udały się na uroczystą mszę św. odprawioną przez ks. dziekana L. Olczakowskiego.

Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę" zgromadzone organizacje uformowały na dziedzińcu kościelnym imponujący pochód, który wyruszył na kolonję Dziewiąty.

Około godz. 11 przybyto na przejazd kolejowy, gdzie obok została wybudowana brama powitalna, za którą widniał duży krzyż - pomnik, wybudowany sumptem i staraniem zawiadowcy kop. Jan II i Marjusz inż. W. Marczewskiego oraz inżynierów i pracowników tychże kopalń.

Do przybyłych organizacyj i zgromadzonych mieszkańców tej dzielnicy od stóp krzyża wygłosił przepiękne kazanie, dziekan i proboszcz parafji gołonoskiej — ks. L. Olczakowski, który następnie dokonał poświęcenia krzyża.

W ZĄBKOWICACH

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką przed Domem ludowym, gdzie zebrały się wszystkie organizacje miejscowe ze sztandarami oraz tłumy publiczności. Olbrzymi pochód na czele z orkiestrą kolejową wyruszył do kościoła na nabożeństwo, które celebrował miejscowy prefekt i wygłosił kazanie, nawiązując do uroczystości. Pienia wykonały chóry kościelne, a na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

Domy, okna i balkony udekorowane chorągwiami i emblematami. Przed Domem ludowym wygłosił przemówienie p. Wł. Bereszko.

Potem odbył się poranek młodzieży szkolnej. Wystawiono jednoaktówkę „3 Maj" odegraną z uczuciem i werwą przez młodocianą żeńską drużynę harcerską. Odczyt o Konstytucji 3 Maja wygłosiła młodociana uczenica 6 klasy Baldówna. Śliczne deklamacje chórowe, potem przepiękna atrakcja — śpiewy 5-głosowe chóralne, wykonane przez młodociane chóry szkolne, pod batutą wytrawnego kierownika prof. Lenarcika. Krakowiak odtańczony w 4 pary młodocianych krakusów i krakowianek w kostjumach wywołał sensację. Na zakończenie żywy obraz. Wykonawcom podziękowano rzęsistemi oklaskami. Wieczorem o godz. 6 w pięknie udekorowanej sali Domu ludowego odbyła się akademja. Prelekcję wygłosił p. Wł. Bereszko. Korzystając z okazji, że uroczystość zgromadziła liczne rzesze publiczności miejscowej i z okolic, mówca zaapelował o kupowanie pożyczki inwestycyjnej.

W GRODŹCU.

Uroczystość 3-cio majowa w Grodźcu odbyła się nader imponująco. O godz. 9.15 wszystkie miejscowe organizacje zebrały się na ulicy Konopnickiej wraz ze sztandarami, poczem uformowany pochód wraz z 3-ma orkiestrami udał się na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami Grodźca pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie po przemówieniu prof. Nowaka i odegraniu hymnu narodowego pochód został rozwiązany.

Wieczorem o godz. 19-tej w Klubie Grodzieckiego T-wa odbyła się uroczysta akademja.

AKADEMJA U O.S.P. „C. G. SCHöN"

O.S.P. „C. G. Schön" urządziła u siebie z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja uroczystą akademję. Przy dosłownie nabitej sali prelekcję wygłosił p. Jerzy Michalski urzędn. Urz. Skarb. Sekcja sceniczna odegrała komedję w jednym akcie p. t. „Zaręczyny pod kulami". Całość wykonana była bardzo starannie. Wejście było bezpłatne.

W SYNDYKACIE POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

W dniu 3 Maja, jako dniu uroczystego Święta Narodowego, pracownicy Syndykatu polskich hut żelaznych w Katowicach przystąpili w komplecie do Ligi Morskiej i kolonjalnej.

Nowa placówka Ligi, w skład której wejdzie zarząd oraz wszyscy pracownicy umysłowi i fizyczni Syndykatu, liczy 149 członków i zostanie wyodrębniona, jako koło im. Walentego Roździeńskiego, protoplasty polskich hutników, którego poemat napisany po polsku już w roku 1612 pt. „Officina ferraria, albo huta i warstat z kuźniami szlachetnego działu żelaznego" stanowi cenny dokument pięknych tradycyj, jakiemi może się poszczycić polskie hutnictwo żelaza.

Powstanie koła Ligi przy Syndykacie polskich hut żelaznych jest jednym z licznych przejawów wzrastającego w społeczeństwie zrozumienia doniosłych zadań obywatelskich oraz zwiększającej się popularności Ligi.

Co już zrobiono w Grodźcu

i co jeszcze ma być zrobione

Zarząd gminny w Grodźcu rozpatrzył w tych dniach roczne sprawozdanie rachunkowe za okres 1934-35 roku i przygotował wnioski na zebranie Rady gminnej.

Zamierzony na rok 1934-35 preliminarz budżetu przewidywał zarówno po stronie wydatków jak i dochodów sumę 143.519 z czego wykonano po stronie wydatków 107.811, a po stronie dochodów na sumę 126.904. Ogólnie budżet wykonano w 82%. Jak wynika z powyższego różnica dochodów nad wydatkami stanowi zł. 19.093 (nadwyżka). Ponadto sprawozdanie to wykazuje, że niedobór budżetowy z lat poprzednich wynosił 102.128 zł. z czego w okresie sprawozdawczym zdołano uregulować 45.869 zł.

Warto sobie przypomnieć, że w tych stosunkowo niewielkich rozmiarach sum preliminowanych zarząd gminny pobudował: a) 537 metrów bież. rurociągu, zasilając tym samym w dobrą wodę mieszkańców ulic: Pierackiego, Okrzei i Kołłątaja, kosztem 7.516 plus akcja żywnościowa z Funduszu Pracy b) 500 metrów bież. ulicy Kołłątaja, kosztem 3915 plus akcja żywn. Funduszu Pracy, c) przeprowadził gruntowny remont ulicy Słowackiego i Żeromskiego.

Dużym utrapieniem ludności grodzieckiej, a w szczególności wszelkiej komunikacji dla ruchu kołowego jak i pieszego jest początek ulicy Narutowicza (odcinek drogi Sejmikowej Będzin — Bobrowniki obok kościoła). Litość niejednokrotnie porywa człowieka, gdy się obserwuje nieludzkie znęcanie się furmanów nad końmi. Droga ta w obecnym stanie nie nadaje się poprostu do użytku. Z wielką ulgą odetchnęli obywatele, gdy się dowiedzieli, że sejmik będziński przystępuje do jej budowy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

6 Poniedziałek

Dziś Jana
Jutro Domiceli
Wschód słońca 4 m. 13
Zachód „ 19 m. 9.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Księżniczka przez 30 dni.
PALACE: Biała niewolnica.
EDEN: Noce Petersburskie.

DĄBROWA

BAJKA: I „Mord w Priyided. II Peym Kaeymaynard pod tytułem „Ręka Mściciela".
ARS: Nie czynne.

——xx——

Teatr miejski w Sosnowcu

W poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. Teatr miejski z Sosnowca gra w Maczkach w sali K.P.W. komedję muzyczną w 4 obr. p. t. „Księżniczka na drabinie".

We wtorek dn. 7 bm. Teatr miejski gra w Olkuszu komedję muzyczną p.t. „Jim i Jill".

We wtorek, dn. 7 bm. o godz. 8.15 w sali kina „Orzeł" w Olkuszu wystąpi Teatr Miejski z Sosnowca ze świetną komedją muzyczną p.t. „Jim i Jill". Sprzedaż biletów w restauracji p. Bobrzeckiego.

——xx——

Poświęcenie pomnika

NA GROBIE Ś. P. ST. MAZURKIEWICZA

Wczoraj po nieszporach z kościoła parafjalnego w Dąbrowie tłumy wiernych, organizacje społeczne i religijne ze sztandarami przy dźwiękach orkiestry kop. „Paryż" z duchowieństwem na czele wyruszyły na cmentarz miejscowy, gdzie *odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika na grobie b. proboszcza parafji w Dąbrowie ś. p. ks. kanonika Stanisława Mazurkiewicza.* Poświęcenia dokonał ks. proboszcz *Niedźwiedzki,* który następnie wygłosił przemówienie, podnosząc w niem zalety charakteru i pożyteczną działalność Zmarłego.

Następnie przemawiał przyjaciel Zmarłego Proboszcza *ks. prałat M. Rogóyski,* a w imieniu Komitetu budowy pomnika i parafjan *dyr. Swirtun.* Skolei chór kościelny wykonał pienia religijne.

Uroczystość zakończono śpiewem: „Witaj, Królowo".

Obchód św. Florjana

W SOSNOWCU.

Wczoraj straże ogniowe rejonu sosnowieckiego obchodziły uroczystość patrona strażaków św. Florjana. Rano odbyła się zbiórka wszystkich straży w fabryce Dietla, skąd udano się do kościoła parafjalnego w Sosnowcu na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie na ul. 3 Maja odbyła się defilada oddziałów strażackich przed władzami.

——xx——

× ESENCJA OCTOWA. Nieznaski rodzinne były powodem zamachu samobójczego Marji Janosówny zamieszkałej w Zagórzu. Janosówna napiła się mianowicie esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala powiatowego w Będzinie.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. W ub. sobotę podczas pracy w oddziale młotkowni w Hucie Milowice uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Juljan Równicki, (ul. Kuźnica 37). Odłamek żelaza od stempla przy sztancy wbił się Równickiemu w okolicę krtani. Równickiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Zjazd b. wychowanek i wychowanków

gimnazjów olkuskich

W dn. 3 bm. rozpoczął się w Olkuszu pierwszy ogólny zjazd b. uczenic i uczniów obydwóch gimnazjów olkuskich.

Zjazd po nabożeństwie w kościele otwarto w dużej sali gimnastycznej gimn. męskiego. W prezydjum zasiedli: pp. b. dyrektor gimnazjum, a obecny naczelnik kuratorjum warszawskiego, **Dubaj,** (przewodniczący) b. dyrektor gimn. olkuskiego, a obecny dyrektor gimn. piotrkowskiego, **Drozd-Gierymski,** dyrektorka gimn. żeńskiego koła PMS. w Olkuszu, **Zbiegowa,** dyr. gimn. olkuskiego. Miecz. **Berezowski** dyrektor **Machnicki** (jeden z żyjących jeszcze założycieli gimnazjum męskiego w Olkuszu), **Okrajniowa i inż. Adamczewski** (prezes koła PMS.)

Zjazd zagaił b. wychowanek, p. **Żelawski,** poczem przemawiali przedstawiciele komitetu honorowego (prezydjum), pp. starosta Gliszczyński, dr. Łapiński, burmistrz Majewski i ks. Przygodzki.

Referaty historyczne wygłosili: pp. N. Kulakówna i L. Juszczyk, piękny zaś referat ogólno-ideowy, wygłosił dr. **T. Pasierbiński** z Sosnowca (jeden z wychowanków gimn.) **Referaty o obecnym** stanie gimnazjów odczytali: pp. dyr. **Zbiegowa** i dyr. **Berezowski.**

M. in. zebrani uczcili przez powstanie pamięć ś. p. inż. **Minkiewicza,** prezesa b. komit. Ratunkowego i inicjatora jednego z założycieli gimn. męskiego, późniejszego ministra aprow. i komisarza ziem wschodnich.

Po obradach odbył się w b. podniosłym nastroju obiad - bankiet w sali b. kina „Uciecha" oraz dancing.

W dn. 4 bm. odbyła się **msza św. żałobna za poległych i zmarłych profesorów wychowanki i wychowanków** (mszę św. odprawił b. wychowanek przy asystencji dwóch innych księży wychowanków), złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza (przemawiał prok. Pęchalski z Krakowa) i na grobach zmarłych profesorów.

Z okazji zjazdu wysłano depesze do: pp. prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, ministra W. Jędrzejewicza i kuratora Godeckiego do Krakowa.

Zjazd otrzymał depesze od szeregu osób a m. in. od pierwszego dyrektora gimn. męsk. p. **Włodarskiego** z Warszawy.

S. p. Jan Niewiarowski

Wczoraj odbył się pogrzeb ś.p. Jana Niewiarowskiego, kupca i obywatela Sosnowca.

W kondukcie żałobnym, który prowadził ks. Jung, wzięły udział wszystkie cechy ze sztandarami zarówno z Sosnowca jak i innych miast Zagłębia oraz Śląska. Zmarły bowiem, jako swego czasu starszy cechu rzeźniczo - wędliniarskiego, położył duże zasługi w organizowaniu rzemiosła polskiego. Ponadto przybył ze sztandarem zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, w którego pracach ś. p. Niewiarowski brał żywy udział.

Przed karawanem niesiono kilkanaście wieńców od rodziny, przyjaciół i organizacyj społecznych, a za trumną kroczył naprawdę imponujący tłum tych, którzy cenili zalety charakteru Zmarłego. Jego hojność na cele społeczne i jego życzliwość dla przyjaciół.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą w imieniu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości przemawiał p. K. Wrzosek.

Ś. p. Jan Niewiarowski był postacią bardzo w całem Zagłębiu popularną, to też wiadomość o Jego przedwczesnym zgonie wywołała ogólny i szczery żal.

Cześć Jego pamięci!

——xx——

× BÓJKA PRZED DWORCEM. Wczoraj około godz. 2 w nocy przed dworcem kolejowym w Sosnowcu wybuchła sprzeczka między Wł. Kaczmarkiem (ul. Robotnicza 1) a Antonim Grochowskim (Deblińska 11). Podczas sprzeczki Kaczmarek zadał Grochowskiemu 3 rany kłute pilnikiem. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala na Pekinie. Kaczmarka zatrzymano.

NA EKRANIE.

„Księżniczka przez 30 dni"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Rzadko się można w kinie spotkać z tak pogodną i dowcipnie pomyślaną komedją jak „Księżniczka przez 30 dni". Prawdziwa księżniczka po przybyciu do Ameryki po pożyczkę dla swej pięknej i królem obdarzonej, ale biednej ojczyzny, nagle zachorowała. Aby nie hamować subskrypcji znaleziono jej sobowtóra w osobie młodej i biednej jak mysz kościelna aktoreczki. Zagra ona rolę księżniczki tak znakomicie, że zawojuje zdawało się niezdobytą twierdzę serca redaktora, wroga subskrybowania pożyczki. Na tym tle rozsnuto szereg przezabawnych scen, a Sylvia Sidney urocza szczególnie w ostatniej scenie odnosi prawdziwy sukces.

PROGRAM RADJOWY

SERENADA — ALEKSANDRA TANSMANA

Nazwisko Aleksandra Tansmana, jednego z czołowych przedstawicieli muzyki nowoczesnej, którego twórczość obejmuje kompozycje kameralne, dzieła orkiestrowe oraz koncerty i minjatury fortepianowe często grywane spotkają radjosłuchacze w programie radjowym w dniu 7 bm. (wtorek) o godz. 22. W dniu tym wykonana będzie w radjo Serenada na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, przez lwowskie trio fortepianowe: prof. Czapliński, prof. Danczowski, dr. Steinberger które stanowi — jak twierdzi fachowa krytyka muzyczna — dzięki szczęśliwemu skrzyżowaniu trzech indywidualności ideał zespołu kameralnego.

ZYGMUNT LATOSZEWSKI W RADJO.

Poniedziałkowe koncerty symfoniczne, zostały przez kierownictwo muzyczne Polskiego Radja na najwyższym poziomie. Programy starannie obmyślane, obejmują najcenniejsze dzieła literatury symfonicznej polskiej i obcej, zarówno doby ubiegłej, jak współczesnej. Przy pulpicie dyrygenckim stają wybitne siły polskie i zagraniczne. W dniu 7 bm. o godz. 21.00 dyrekcja spoczywa w rękach kapelmistrza Opery Poznańskiej, Zygmunta Latoszewskiego.

„GWIAZDA NIE CHCE KRĘCIĆ“.

Orkiestra bezrobotnych muzyków wędruje od jednego do drugiego dyrektora teatrzyku, zagląda wszędzie, gdzie spodziewa się znaleźć zarobek, lecz nigdzie nie ma szczęścia. Traf chce, że w dniu, gdy temu zespołowi udało się dotrzeć za kulisy wytwórni filmowej, panuje tam bałagan spowodu niedyspozycji gwiazdy ekranu. Orkiestra dochodzi do głosu... za kulisami. Na tem tle rozwija się zabawna akcja, ilustrowana wesołemi melodjami filmowemi. Audycję tę usłyszymy ze Lwowa we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 20.00 w opracowaniu W. Budzyńskiego i J. Steinera.

KONCERT SOLISTÓW I CHÓR JURANDA.

W koncercie solistów (wtorek) w dniu 7 bm. o godz. 17.15 wystąpi utalentowana skrzypaczka krakowska Stella Dortheimer, oraz reprezentacyjny baryton Opery warszawskiej, Eugenjusz Maj. W programie artystki drobne utwory Glucka, Mozarta w opracowaniu Kreislera oraz Debussy'ego i de Falla. Eugenjusz Maj odśpiewa kilka pieśni, pośród których zwraca uwagę fragment z poematu symfonicznego S. Poradowskiego do słów Zegadłowicza p.t. „Koń Świntowida“, z którego solo barytonowe wykona artysta po raz pierwszy przed mikrofonem.

O godz. 18.00 tegoż dnia prawdziwą rozrywką bedzie dla audytorjum radjowego koncert, popularnego już dzisiaj pośród zespołów polskich revellersów — chóru Juranda. Program obejmuje liryczne i pogodne piosenki.

PONIEDZIAŁEK 6 MAJA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert zespołu Stefana Rachonia. 12.45 „Jak samej skrajać sukienkę“ — pogadanka dla kobiet — M. Dobrowolska. 13.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Jan Handel — tenor (Lwów) i Artur Balsam — fortepian (W-wa(. 13.55 Ceduła giełdy zbożowo towarowej. 14.00 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 15.45 Koncert ork. P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego. 16.30 „Opowieść śląska o powstańcu 63 roku“ — szkic literacki — dr. Jan Dąbrowa. 16.45 Serenady i kołysanki (płyty). 17.00 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych. 17.15 Rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Duety cytrowe. Wykonawcy: Ida Danek i Regina Jaffe. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Było to właśnie wczoraj“ — odczyt — dr. Władysław Dzięgiel. 18.45 Koncert Karola Szafranka — fortepian. 19.15 „III światowy kongres kynologiczny i I-sza światowa wystawa psów rasowych we Frankfurcie n-M — wygł. Leon Lamla. 19.25 Wiadomości sportowe. 15.35 Audycja żołnierska. 20.00 Róże Madonny“ — ballada klasztorna. Muzyka Roberta Stolza. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce“. 21.00 Koncert Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Wycieczka do Czernej

Liga Katolicka w Katowicach, chcąc szerszemu ogółowi dać możność spędzenia niedzieli w pięknej okolicy zdała od miasta pełnego pyłu i kurzu, organizuje w maju wycieczkę do Czernej.

Wycieczka wyjdzie z Katowic dnia 12 maja rano. Po przybyciu na miejsce odprawiona zostanie dla uczestników msza św. z kazaniem w klasztorze OO Karmelitów Bosych, poczem czas wolny. Popołudniu u stóp góry przygrywać będzie orkiestra. Na zakończenie wycieczki nabożeństwo majowe i powrót tego dnia wieczorem.

Cena udziału łącznie z wydatkami organizacyjnemi i na orkiestrę tylko 3.50 zł. Zgłoszenia do wtorku dnia 7 maja przyjmują: w Katowicach: Liga Katolicka, ul. Marsz. Piłsudskiego 58, tel. 306-52 i Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Sosnowiec, ul. 3 Maja.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA motocykl z przyczepką marki „Motosacoche“ w nowym stanie. Wiadomość: Wincenty Piątkowski, Sosnowiec, Wiejska 5. 2590

42 PRĘTY PLACU 22 mtr. frontu (do południa), tymczasowy dojazd z Moniuszki 2a sprzedam zaraz. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1.

Nauka i Wychowanie

KURS SPAWANIA I CIĘCIA METALI rozpoczyna się w poniedziałek 6 maja godz. 17. Opłata 50 Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Kursów — Katowice, Zamkowa 20.

UZDROWISKA

BYSTRA „Słoneczna“ (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko“) D-ra Szarowskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane.



GŁOS KRWI.

— To ty jesteś wszystkiemu winna, Mammy, bo ty chciałaś koniecznie odwiedzić twoich krewnych.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

5)

Niemal codzienne wycieczki autem w podmiejskie okolice, a wreszcie wakacje, spędzone razem na Florydzie, pogłębiły uczucie, jakie od pierwszej niemal chwili spotkania żywili nawzajem do siebie.

I właśnie tam, na Florydzie, w obliczu falującego bezmiarem wód oceanu, padło to pierwsze, tłumione w głębinach serca, upojne słowo: — kocham...

Odtąd, wpatrzeni w siebie, roili świetlaną przyszłość w dalekiej ojczyźnie, którą dziewczyna znała zaledwie z opowiadań swej matki. Zaraz po ślubie, jachtem Anity udadzą się do Polski, gdzie Stefan obejmie kierownictwo powstającego tam oddziału zakładów Childsa.

I kiedy dziś już Ronicki stał się oficjalnym narzeczonym Anity, zdawało się, że nic już tym dwojgu ludziom nie zabraknie do szczęścia.

Tymczasem... te od kilku dni trapiące ją koszmary...

Wiedziała, że wystarczy nacisnąć guziczek dzwonka, a zjawi się natychmiast jej oddana mulatka, śpiąca w sąsiednim pokoju, a wraz z jej wejściem ulecą przywidzenia. Nie chciała jednak tego czynić, pragnąc wysiłkiem woli opanować rozedrgane nerwy.

— Będę czytała — postanowiła, sięgając po leżącą na krześle, w połowie otwartą książkę.

W tym celu wychyliła się nieco z łóżka i... nagle przerażenie sparaliżowało jej członki.

Ujrzała wystające spod łóżka, nadmiernie owłosioną rękę mężczyzny, zaciskającą w potężnej dłoni jakąś białą tkaninę.

I jeżeli na ten widok Anita nie wydała okrzyku bezgranicznej rozpaczy, to jedynie dlatego, że nie potrafiła w tej chwili zdobyć się na najmniejszy wysiłek. Resztkami mdlejącej świadomości, choć niejasno, zdawało sobie sprawę z tego, co może lada chwila nastąpić. Nie ulegało już żadnej wątpliwości, że ktoś niespostrzeżenie zakradł się do pokoju i przyczaił pod łóżkiem.

Groza położenia była najlepszym bodźcem do odprężenia nerwów dziewczyny. Zdawała sobie już jasno sprawę, że jedynym ratunkiem może być tylko zimna krew i opanowanie. A przedewszystkiem nie wolno jej stracić zmysłów.

I mimo że febryczny dreszcz wstrząsał bez przerwy jej ciałem, umysł począł pracować z wytężeniem. Przedewszystkiem błogosławiła chwilę pierwszej niemocy, dzięki czemu nie mogła wydać nawet okrzyku. W przeciwnym bowiem razie, jak słusznie przypuszczała, byłoby to hasłem dla ukrytego draba, że został odkryty, co w prostej konsekwencji przyspieszyłoby wykonanie jego niecnych zamiarów, których, co prawda, nie rozumiała.

Obecnie więc miała do wyboru dwie drogi, choć żadna nie dawała całkowitej pewności. Albo, zgasiwszy lampę, rzucić się do ucieczki, lub zadzwonić na służbę. To drugie było wprawdzie łatwiejsze do wykonania, wymagało jednak pewnego wychylenia się z łóżka, by dosięgnąć wiszący u lampy guziczek, a wówczas drab mógł łatwo ten manewr zauważyć, a gdyby nawet i nie, to kto wie, czy przed tą ewentualnością nie zabezpieczył się zgóry, przecinając biegnące wzdłuż ścian cienkie przewody.

Tę drogę Anita uznała za niebezpieczną. — Raczej pierwsze... ucieczka... — myślała gorączkowo, wytężając słuch, wrażliwy teraz na bicie własnego serca.

Leżąc tak usłyszała tuż nad głową delikatny szmer, jakby ktoś ręką otarł się o poduszkę. Wstrzymała oddech, gotując się do ucieczki. Jeszcze raz pełną piersią zaczerpnęła powietrza i... nagła rezygnacja owładnęła nią niepodzielnie.

Doznała jakiejś dziwnej, a zarazem rozkosznej niemocy. Przed chwilą zaledwie tak uparcie skupiane myśli poczęły rwać się na strzępy, by utonąć w przesłodkiej ekstazie zapomnienia...

Teraz już nie boi się ani trochę... Nie chce uciekać... Jest jej dobrze... tak niewypowiedzianie dobrze, a wokół jakieś słodkie, odurzające zapachy... Tamto wszystko jedynie było sennem marzeniem...

I Anita dziwi się, że mogła ulec uczuciu lęku, kiedy tuż obok niej stoi jej Stefan ukochany... Teraz ju wie skąd ta upajająca woń kwiatów. To Stefan przyniósł jej ogromny bukiet białych jaśminów... I rzuca je pękami na jej wpół-nagie ciało... Zarzucił ją aż po piersi, które prężą się teraz nadmiarem rozkoszy...

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJ